

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 188
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
KRS 00000 41692
REGON 870502736
090 1506 0000 0000 5002 02

teczka założona w of. Arch. UJK w 1993r.
oprac. 2007r. A. Rój

Relacje. spryństwo do obionis pmy. E. Z.
II 1975



132

ITIP Protnie
ACK
Słgole

LP

zmarła 1943r.

+
KANIA
MARIA

132/451

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

132/WSK

KANIA Maria

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa 1 k 1 s.

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 — dot. rodziny relatora

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 — Inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie

Relacja

I/1

Relacja Marii Kami, opracowana przez
Henryk Szapsz 2 I sierpnia w 1945 r.

Relacja sporządzona została na podstawie wspólnych przeżyć
autorki i współpracownika „Udział kobiet Zagłębia w walce
o wyzwolenie II wojnie światowej” z Marią Kami.
manuskrypt, kopia 1 k. 1 s.

Relacja ukończona w lutym 1945 r. do prywatnego Archiwum
Elżbiety Zawackiej.



Udział kobiet Zagłębia w walkach o wyzwolenie w II Wojnie Światowej.

+ Maria Kania.

Maria Kania urodziła się w Zawierciu, dnia 4 grudnia 1912 r. z ojca Wincentego i matki Franciszki.

Ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Ant. Osuchowskiego w Zawierciu w roku 1934-tym.

W okresie nauki należała do drużyny harcerskiej, nadal też po skończeniu seminarium była czynną harcerką.

Zdobytego zawodu nauczycielskiego nie mogła kontynuować, gdyż czys, w którym otrzymała dyplom, charakteryzował się nadprodukcją nauczycielstwa, stąd trudność otrzymania posady w wyuczonym zawodzie.

Z tych powodów znalazła się w pracy jako pracownik umysłowy w Fabryce Łączników Kutolanych Ernest Erbe w Zawierciu.

Bardzo akurтна, solidna i sumienna wykonuje swe obowiązki bez zarzutu udzielając się również społecznie.

Na terenie zakładu pracy pracuje w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Odbywa kurs PCK. Jest więc przeszkolona w zakresie zagadnień i pracy objętej programem PCK.

Z chwilą wybuchu wojny i paniki powstałej w Zawierciu, mieście, leżącym blisko granicy niemieckiej, powodującej masową ucieczkę mieszkańców jego mieszkańców, rodzina Marii opuszcza dom. Ona zostaje na posterunku w swym zakładzie pracy.

Z drogi ucieczki wraca do Zawiercia jej siostra Zofia, by nakłonić ją do wyruszenia z miasta. Maria odmawia. Nie idzie w ucieczkę.

Zostaje na miejscu i tu znajduje przydatność swych umiejętności samarytańskich. Pracuje w szpitalu przy rannych z kampanii wrześniowej.

Na skutek klęski wrześniowej i upadku niepodległości ojczyzny - Maria, harcerka, prawdziwa Polka, patriotka, z miejsca włącza się w pracę mającą na celu walkę z okupantem poprzez konspiracyjną prasę.

Właśnie w Zawierciu, włączonym do Rzeszy, w warunkach niebezpiecznych ze względu na panoszenie się gestapo, już z końcem listopada 1939r. zaczyna wychodzić tajna gazетка "Płomień"

"Płomień" w swych artykułach, wiadomościach o sytuacji na froncie, patriotycznych wierszach - wzywał do oporu wobec okupanta, do akcji sabotażowej, bojkotowania zapisów na roboty do Niemiec, podtrzymywał ducha w społeczeństwie.

Maria jest kolporterką "Płomienia" w okresie od listopada 1939 do 1-go września 1940r.

W dniu 1-go września, w rocznicę wybuchu wojny, nastąpiło wykrycie "Płomienia" Maria zostaje aresztowana w dniu 1.10.1940r. i po krótkim pobycie w piwnicach zawierciańskiego gestapo, zostaje przewieziona do więzienia śledczego w Opolu, gdzie przebywa ponad rok czasu.

Przeszła tu ciężki odcinek życia więziennego, śledztwo przy więzieniu jej w pojedynczej celi.

Samotność, brak kontaktów, pozostawanie z własnymi myślami, niepokojem wewnętrznym, do tego głód, zimno, to koszmar tych dni.

Życie Marii stało się lżejsze, gdy znalazła się w celi zbiorowej.

Tutaj więzione uczyły się wspólnie j. niemieckiego, esperanta, słuchały tematów z historii literatury polskiej, przygotowywanych przez polonistkę Urszulę Leszczyńską, prowadziły dyskusje na tematy problemowe i poruszały zagadnienia etyczne. Maria wykazywała zawsze swą wysoką etykę. Jak mogły, broniły się przed zgnuszeniem więziennym. Między innymi robiły różne drobne przedmioty z piór gęsich. Maria uczyła towarzyszek pięknej roboty ręcznej "frywolitek"

Była ona bardzo skrupulatna i sprawiedliwa.

Zdobyta niekiedy dodatkowa kromka chleba w przydziale więziennym, była przez Marię z największą sumiennością podzielona na kilkanaście porcji dla wszystkich współwięźniarek. Żadna z obecnych w celi nie potrafiłaby dokonać tak sprawiedliwego podziału.

Pamiętam fakt, gdy Maria po wzięciu z siostrą, udostała przemycić do celi tabliczkę czekolady, która rozdzielita między współwięźniarki

W grudniu 1941 roku zostaje wyrokiem Sądu Sondergericht w Katowicach skazana na 3 1/2 lat ciężkiego więzienia. Jedzie więc transportem przez Wrocław do Fordonu.

Z dała od rodzinnego domu, od możliwości odwiedzin przez bliskich, tu w ciężkim więzieniu, jeszcze bardziej odczuwa ciężar życia bezbronnego więźnia. Głód, zimno i świadomość, że taki stan ma trwać kilka lat - to elementy ponure.

Wyrok sądowy, a faktyczny wyrok gestapo, to dwie różne sprawy. Ten ostatni nie był znany Marii.

Właśnie wiosną 1942 roku wraz z grupą trzech harcerek zostaje przewieziona do Stammlagru w Sosnowcu. I wydawało się, że chyba już tutaj będzie miejsce odbywania wyroku sądowego. W tutejszym lagrze przy ul. Towarowej przebywały przeważnie więźniarki krótkowYROKOWE. Maria przekazuje wiadomość do domu, o nowym miejscu pobytu.

Dom tak blisko. Odżywa wewnętrzna siła, która jej nigdy nie opuszczała, obecnie jednak odwiedziny ukochanej siostry, pomoc w formie paczuszek żywnościowych, dobrze okradzionych przez personel więzienny, pozwalają poprawić samopoczucie, zmniejszyć nieco uczucie głodu, podciągnąć siły. Szybko jednak kończy się tutaj pobyt.

Dnia 17 grudnia 1942 roku w ogromnie tajemniczym nastroju jedzie transportem więziennym w nieznane.

Krótko trwała podróż, a tajemnica stała się dla Marii i transportowanych z nią z Sosnowca kilkunastu więźniarek, jasna.

Oświęcim ze swą słynną bramą z napisem "Arbeit macht frei" pochłonał transport więźniarek.

Stamtąd już marszem w grudniowy wieczór pod eskortą SS do obozu kobiecego na Brzezince.

I teraz właśnie wyjaśnił się wyrok gestapo. Nie ciężkie więzienie w/g wyroku sądowego, a obóz zniszczenia i zagłady.

W tym okresie Brzezinka była obozem w stanie ogromnego prymitywu.

Obóz dopiero rękami więźniów się budował. Maria dostała przydział do bloku nr. 7 na lagrze "A"

Straszny prymityw, zupełny brak warunków sanitarnych, głód i brud - powodowały epidemie, zabierające masami głodne i źle odziane więźniarki. Tyfus, biegunka, świerzb, pęcherzyca i t.p. - śmiały zniszczenie.

Maria należała do osób, które nawet w najcięższych sytuacjach nie tracią ducha, nie załamują się psychicznie. Napewno uświadomiła sobie łatwość rozstania się ze światem, nie dopuszczała jednak do siebie tej myśli. Była jednostką mocną wewnątrznie.

Mimo odporności wewnętrznej nie zdołała jednak fizycznie znieść warunków bytowania.

Zmarła na rewirze wiosną 1943 roku.

Swego młode, szlachetne życie złożyła na ołtarzu ojczyzny walcząc z największą tyranią naszych czasów - hitlerowskim faszysmem.

Henryka Czaplą
Henryka Czaplą

b. więzień obozu Oświęcim - Brzezinka
nr. 27578
zam. w Zawierciu, Niedziałkowskiego 10.

Zawiercie, dnia 26.02.1975:

Relacja sporządzona została na podstawie wspólnych przeżyć autorki wspomnienia z Marią Kanią na podstawie wspomnień Marii Markiewicz, Zawiercie, Piwna 11 oraz na podstawie informacji uzyskanych od siostry Marii - Zofii Jaworskiej, zam. w Zawierciu

H. Czaplą

T. 132/WSK

ZHP

Kania Maria

PKK
Śląsk

V rzeczniakowe karty informacyjne 13

KANIA MARIA

źródła: Nauczyciele śląscy polegli i zamordowani w latach hitlerowskiej okupacji - Kędryny, Szefer, SIN-K-ce 1971, str 64

Kania Maria ur 4 grudnia 1912 r. Nauczycielka w Zawierciu; tam też należała do tajnej organizacji Płomień. Aresztowana 4 kwietnia 1940 r, zginęła w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu 4 marca 1943 r /KOF zaw -58/

duplikaty 4x

rel 84/58

Zawierciu

+ Kania Maria

Zawierciu

liste Podgórsk

rel.

Kędryny

zjje siostra; M Markiewicz szuka inform

nr 84 Sl.

Zarzewie
Płomien

42-43

† Rania Maria

nr. 4 XII 1912 w Zarzewiu córka Wincentego i Franciszki
sem. nauk im. P. Orzechowskiego w Zarzewiu 1934 ul. św.
pawła. w Zarzewiu, ale pracowała w Fabryce Sobiego jako prac. tan.

PWT.

PCK

Kamp. IX

rodzina mała, Maria została w Zarzewiu
przeżyła w szpitalu przy rany do z Kamp IX

Zrodlo

Rychy me nr 64

mel H. Czaplony napiet wierzniarki oraz M. Markusie a
Zofia Jaworska (niesto Kani)

Konspiracye

Kolportazka „Pomocnik” XII 39 do I IX 40

awent 4 X 1940
X pasdo.

wyżnemi Zawiszi, bpa (poczto rok)
Soudzyci det R-a XII 41 - wyrok 3 1/2 r. ciszk.
Wyznienia - Fordon
miong 42 do Stannulager Sosnowic ul. Towarow
A7 XII 42 Ostryem - Posenite, tam Zuzeta

Kania Maria

ARCHIWUM
84 Skask
11 1975



ZHP

1945 IX 39

PKK Zawiejewskiej

"Pomnik" Zawiejewskiej

Zawiejewskiej

Zawiejewskiej

